

Kinga Dygulska-Jamro: Amerykanin zatrzymany w Korei Północnej

85-letni Merrill Newman z kalifornijskiego Palo Alto od trzech tygodni nie wrócił z wycieczki do Korei Północnej. Słuch po nim zaginął



85-letni Merrill Newman z kalifornijskiego Palo Alto od trzech tygodni nie wrócił z wycieczki do Korei Północnej. Słuch po nim zaginął

Strona Północna nie udziela żadnych informacji. Przyczyną jego zatrzymania może być to, że w latach 1950-1953 walczył w wojnie koreańskiej przeciwko KRLD, co zostało skrzętnie sprawdzone i

niedługo posłuży zapewne za kartę przetargową w negocjacjach z Waszyngtonem.

Merrill miał wrócić do Kalifornii 26 października, jednak w przeddzień wylotu z „raju na ziemi” (jak nazywają czasem ojczyznę Koreańczycy z Północy) zaproszono go na kolację, podczas której zadawano mu pytania na temat wojny koreańskiej i jego w niej udziału. Następnego dnia rano, tuż przed wylotem, na pokład wszedł koreański urzędnik, zabrał mu paszport i nakazał wyjście z samolotu. Nie wiadomo co się z nim dzieje od tej pory. Ambasada amerykańska w Pekinie jest bezradna, a szwedzka w Pyongyangu próbuje swoimi kanałami zdobyć informacje o porwanym Amerykaninie.

Pyongyang słynie z porwań obcokrajowców. Na swoim koncie ma kilkudziesięciu Koreańczyków z Południa, kilkudziesięciu Japończyków i mieszkańców innych krajów azjatyckich oraz kilkunastu obywateli krajów zachodnich. Kalifornijczyk jest kolejnym obcokrajowcem z długiej listy zatrzymanych.



Kinga Dygulska-Jamro, Centrum Badań nad Koreą,

Uniwersytet Kalifornijski, Los Angeles

Przeczytaj więcej tekstów autorki w dziale Ex Oriente